

Sygn. akt XV Ca 105/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Paszyńska-Michałowska (spr.)

Sędzia: SO Maciej Agaciński

Sędzia: SO Jarosław Grobelny

Protokolant: prot. sąd. Agata Lipowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2014 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa małoletniej K. G.i małoletniego J. G. reprezentowanych przez przedstawiciela ustawowego P. G. przeciwko A. G.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji wniesionej przez powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie XIII Zamiejscowy Wydział Rodzinny i Nieletnich z siedzibą w Rawiczu

z dnia 18 listopada 2013 r.

sygn. akt XIII RC 113/13

1. oddała apelację;

2. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ M. Agaciński/-/ A. Paszyńska - Michałowska/-/ J. Grobelny

UZASADNIENIE

Małoletni K. G.i J. G., działający przez matkę P. G., w pozwie złożonym do Sądu Rejonowego w Lesznie przeciwko A. G.domagali się podwyższenia alimentów z dotychczasowej kwoty po 450 zł miesięcznie na każdego z powodów do kwoty po 650 zł miesięcznie. W uzasadnieniu pozwu podniesiono, iż pozwany poza powodami nie ma nikogo na utrzymaniu. Pozwany jest zatrudniony w firmie budowlanej na podstawie umowy o pracę, gdzie osiąga dochód w wysokości 1.500 zł, nadto z prac dorywczych – murarskich uzyskuje kwotę 500-1.000 zł. Do chwili obecnej nie partycypuje w kosztach utrzymania powodów ponad kwotę zasądzonych alimentów. Pozwany nie interesuje się wychowaniem dzieci, choć utrzymuje z nimi kontakty. Cały ciężar zaspokajania potrzeb małoletnich spoczywa na matce. Strona powodowa wskazała, że od ustalenia alimentów upłynął znaczny okres, w związku z czym istotnie zwiększyły się potrzeby powodów, choćby związane z uczęszczaniem do przedszkola, ale również z wykrytymi chorobami, gdyż u małoletniej K.wykryto krzywicę nóg oraz zącmę biegunową obu oczu, zaś u J.alergię, astmę oskrzelową i skazę białkową. Na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb małoletnich potrzebna jest kwota 2.800

zł miesięcznie, w tym 800 zł na wizyty lekarskie, przez co kwota dotychczasowych alimentów starcza jedynie na pokrycie wydatków związanych z leczeniem, a dochody i możliwości zarobkowe matki powodów w chwili obecnej nie wystarczają na zaspokojenie bytu, wychowania i potrzeb dzieci, utrzymanie siebie i choćby przeciętnego standardu życia.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, że nie zgadza się z żądaniem pozwu, gdyż łączna suma jego zobowiązań wobec małoletnich to 900 zł miesięcznie i ze zobowiązań tych się wywiązuje. Pozwany podniósł, iż nadal pracuje w firmie budowlanej, prac dorywczych nie wykonuje, a znaczną część swego dochodu przekazuje dzieciom. A. G. stwierdził, iż stara się przebywać i uczestniczyć w życiu dzieci jak najczęściej. Pozwany podniósł, iż przedstawione faktury nie potwierdzają miesięcznych wydatków na dzieci wskazywanych w pozwie. Zarzucił, że matka powodów niezasadnie przedstawia w pozwie rachunki za mieszkanie skoro zarabia i utrzymuje się z pomocą obecnego partnera. Pozwany wskazał, iż nie stać go na płacenie alimentów w żądanej kwocie, gdyż już przy obecnych alimentach swoje potrzeby ogranicza do minimum.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Lesznie:

- I. oddalił powództwo,
- II. kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa,
- III. koszty zastępstwa procesowego stron zniósł wzajemnie.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

P. G.(z domu K.) i A. G.zawarli małżeństwo w dniu 7 stycznia 2009 r. Z małżeństwa tego pochodzi dwoje dzieci: K. G.urodzona dnia (...)i J. G.urodzony dnia (...)

Wyrokiem z dnia (...) w sprawie o sygn. akt XIII C (...)Sąd Okręgowy w P.orzekł separację pomiędzy P. G.i A. G.. Wyrokiem tym wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi K. G.i J. G.Sąd powierzył P. G., pozostawiając A. G.prawo współdecydowania o istotnych życiowych sprawach małoletnich dzieci. Ponadto wyrokiem powyższym Sąd zobowiązał strony do ponoszenia kosztów wychowania i utrzymania małoletnich dzieci i z tego tytułu zasądził od A. G.na rzecz małoletnich K. G.i J. G.alimenty w kwocie po 450 zł miesięcznie, płatne z góry do rąk P. G.do dnia 15-tego każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia oraz ustalił kontakty A. G.z dziećmi.

Wyrokiem z dnia (...) w sprawie o sygn. XIII C (...)Sąd Okręgowy w P.rozwiązał małżeństwo P. G.z A. G.przez rozwód bez orzekania o winie. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron Sąd powierzył P. G., pozostawiając A. G.prawo współdecydowania o istotnych życiowych sprawach małoletnich dzieci i utrzymywania z nimi kontaktów oraz orzekł o regulacji kontaktów ojca z małoletnimi dziećmi w ten sposób, że kontakty odbywać się będą w pierwszą sobotę i niedzielę oraz trzecią sobotę i niedzielę miesiąca w godzinach od 9 - 14 w miejscu zamieszkania P. G.. Wyrokiem powyższym Sąd ponadto zobowiązał rodziców do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania małoletnich dzieci i w tym zakresie utrzymał w mocy obowiązek alimentacyjny ustalony w wyroku Sądu Okręgowego w P.z dnia (...) w sprawie XIII C (...).

P. G.w chwili ostatniego orzeczenia alimentów w sprawie o rozwód nie miała stałej pracy, wcześniej krótkotrwale pracowała jako kasjerka. Przez krótki okres po ślubie rodzice zamieszkiwali razem w wynajętym mieszkaniu, a później przeprowadzili się do rodziców P. G., jednakże wiosną 2011 r. A. G.wyprowadził się do swojej babci do miejscowości S., gdzie wspólnie z nią ponosił koszty utrzymania mieszkania. P. G.i dzieci pozostali w domu jej rodziców, którym nie płaciła za utrzymanie, miała wówczas możliwość podjęcia pracy, ale nie podjęła jej z uwagi na konieczność opieki nad dziećmi. A. G. wówczas był zatrudniony w Zakładzie (...)w K.z wynagrodzeniem w wysokości 1.300 zł brutto. Małoletnia K.w chwili orzekania alimentów miała prawie 3 lata, natomiast małoletni J.prawie 2 lata. Wówczas dzieci chorowały na zapalenie płuc, oskrzeli, a także miały skazę białkowej, co już wtedy wymuszało zakup specjalnego mleka.

Aktualnie P. G. zamieszkuje wraz z małoletnimi K. i J. w najmowanym mieszkaniu, którego miesięczne utrzymanie kosztuje około 700 zł, ale część z tych kosztów tj. kwota 241,57 zł miesięcznie jest finansowana z dodatku mieszkaniowego oraz ryczałtu na zakup opału. Ponadto P. G. nie jest zatrudniona na stałe, jest zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w R., gdzie znajdują się oferty pracy w jej zawodzie, przeważnie z oferowaną pensją minimalną. P. G. dorabia dorywczo i osiąga w ten sposób średni dochód w wysokości około 800 zł miesięcznie netto. Otrzymuje ponadto zasiłek rodzinny na dzieci i z tego tytułu pobrała w okresie od 01.05.2013.r. do 31.07.2013.r. kwotę 462 zł. Dzieci uczęszczają do przedszkola, którego koszt obciąża matkę w wysokości po 200 zł na dziecko, reszta kosztów, tj. kosztów wyżywienia małoletnich w przedszkolu jest finansowana przez (...) Ośrodek (...) w R.. Dodatkowym dochodem są alimenty na dzieci od A. G. w łącznej wysokości 900 zł. P. G. korzysta także z pomocy finansowej jej rodziców oraz obecnego partnera. Małoletni w chwili obecnej mają typowe potrzeby dla dzieci w ich wieku, czyli oczywiste wydatki na odzież, obuwie, wyżywienie, akcesoria szkolne, zabawki. Ponadto córka K. choruje na krzywicę nóg oraz zaćmę biegunową oczu, natomiast syn J. ma alergię i astmę oskrzelową, choroby te zdiagnozowane zostały po orzeczeniu rozwodu. Z tego tytułu ich matka ponosi koszty związane z lekarstwami - w zależności od miesiąca, kwota ta waha się z przedziału od około 200 zł do 400 zł. W pozostałym zakresie potrzeby małoletnich nie odbiegają od typowych potrzeb dzieci w ich wieku.

A. G. w dalszym ciągu pracuje w Zakładzie (...) ze średnim wynagrodzeniem w kwocie 1.600 zł brutto (1.186,38 zł netto), przy czym praca ta w dużej mierze odbywa się poza zakładem pracy w ramach delegacji, za wyjątkiem sobót i niedziel, w związku z czym A. G. otrzymuje dietę na utrzymanie za pracę poza zakładem pracy w kwocie 15 zł dziennie, a do pracy dojeżdża 20-letnim samochodem. Poza pracą A. G. zamieszkuje u swojej babci, gdzie nie ponosi kosztów utrzymania. Pozwany nie posiada żadnego majątku ani innych osób na utrzymaniu. Jego sytuacja majątkowa nie zmieniła się od ostatniego orzekania alimentów, za wyjątkiem nieznacznego wzrostu wynagrodzenia w związku ze wzrostem pensji minimalnej.

Zeznania P. G. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne niemal w całości za wyjątkiem zeznań wskazujących na koszty związane z leczeniem dzieci w wysokości 800 zł miesięcznie. Kwota ta nie została potwierdzona przedłożonymi dokumentami i fakturami za zakup lekarstw. Zeznania A. G. Sąd I instancji uznał za wiarygodne, gdyż korelowały one z materiałem dowodowym, jednakże Sąd zaznaczył, że z jego doświadczenia życiowego można wywnioskować, iż pensja uzyskiwana przez pozwanego w rzeczywistości, w nieoficjalnej części może być wyższa, skoro pozwany wyjeżdża w delegacje, gdzie pozostaje w reguły na wyjeździe przez cały tydzień i jest prawdopodobne, że pozwany, biorąc pod uwagę charakter jego pracy, pracuje niekiedy w ramach nadgodzin. Zeznania świadka R. K. Sąd Rejonowy w zasadzie uznał za wiarygodne. Wątpliwości co do wiarygodności wzbudzały bowiem jej zeznania w zakresie aktualnych zarobków pozwanego. Sąd wskazał, że możliwe, iż zarobki te są wyższe niż oficjalnie wykazane w sprawie, to jednak jest to tylko prawdopodobne, a nie udowodnione. Odnośnie dokumentów, Sąd wskazał, że ocenia je jako wiarygodne, jednakże z ostrożnością należało podejść do przedkładanych rachunków. Oczywistym jest bowiem, iż koszty wynikające z rachunków dają jedynie bardzo nieprecyzyjny obraz rzeczywistych uzasadnionych potrzeb dzieci i kosztów z tym związanych, przede wszystkim w związku z tym, iż koszty takie mogą ulegać znacznym wahaniom. Przedłożone dokumenty prywatne, choć wiarygodne, to jednak nie potwierdzają, że małoletni mają uzasadnione potrzeby na kwotę wynoszącą aż 2.800 zł, jak to wskazano w treści pozwu.

Powołując się na treść art. 128 k.r.o., art. 133 § 1 k.r.o., art. 135 § 1 k.r.o. i art. 138 k.r.o. Sąd Rejonowy wskazał, że nie znalazł podstaw do stwierdzenia, iż nastąpiła taka zmiana stosunków, która uzasadniałaby podwyższenie alimentów. Od ostatniego ustalenia alimentów w wyroku rozwodowym upłynął jedynie jeden rok. W tym czasie uzasadnione potrzeby dzieci tylko nieznacznie mogły wzrosnąć, za wyjątkiem potrzeby zakupu leków związanych z ujawnionymi chorobami (choć przedtem dzieci też chorowały, nie były jednak ostatecznie zdiagnozowane). Już przy ostatnim orzekaniu o wysokości alimentów matka małoletnich wiedziała, iż dzieci mają skazę białkową, ponadto już wtedy dzieci także chorowały na zapalenie płuc, oskrzeli, dlatego Sąd Okręgowy orzekając alimenty w kwocie po 450 zł miesięcznie brał już te okoliczności pod uwagę. W sytuacji majątkowej P. G. i dzieci najistotniej zmieniła się sytuacja dotycząca kwestii mieszkania, bowiem w czasie ostatniego orzekania mieszkała ona wraz z dziećmi u rodziców. Obecnie zamieszkuje w mieszkaniu najmowanym, gdzie koszt jego utrzymania obciąża P. G. na kwotę między 400 a 500 zł,

a pozostała część jest finansowana dodatkiem mieszkaniowym. Choć wydatki P. G. na dzieci uległy powiększeniu, to jednak jej dochody także uległy, w stosunku do poprzedniej sytuacji, polepszeniu. Wcześniej P. G. nie pracowała, korzystała wyłącznie z pomocy rodziców (oraz z alimentów w łącznej kwocie 900 zł). Obecnie ma dodatkowy dochód w kwocie około 800 zł miesięcznie z tytułu prac dorywczych, uzyskuje pomoc w postaci dodatku rodzinnego w kwocie około 77 zł miesięcznie na dziecko, (w dalszym ciągu otrzymuje na dzieci alimenty w kwocie 900 zł), dodatek do wyżywienia dzieci w przedszkolu, gdzie otrzymują one trzy posiłki, a zatem w konsekwencji matka małoletnich ma mniejsze wydatki na ich wyżywienie. Ponadto P. G., jak wskazała, uzyskuje pomoc finansową od rodziców i jej obecnego partnera - wysokość tej pomocy pozostaje jednak nieustalona. Z kolei sytuacja majątkowa pozwanego nie zmieniła się, pozwany uzyskuje jedynie nieco większe wynagrodzenie w związku z corocznym podwyższeniem płacy minimalnej, choć prawdopodobne jest, że pozwany uzyskuje jeszcze dodatkowy dochód przekraczający to wskazane, oficjalne wynagrodzenie, w szczególności biorąc pod uwagę charakter jego pracy – branża budowlana i częste całotygodniowe wyjazdy na miejsce wykonywania tych prac. Pozwany przyznał, że z tytułu pracy poza zakładem pracy otrzymuje diety. Dieta służy do pokrycia powiększonych kosztów pracownika w związku z wykonywaniem pracy poza zakładem pracy i miejscem zamieszkania, a więc co do zasady nie powinna być uwzględniana w dochodach. Podkreślić jednak należy, iż pozwany cały czas, tj. zarówno w dacie orzeczenia pierwszych alimentów w wyroku dotyczącym separacji, jak i orzeczonych później w wyroku rozwodowym, nie zmienił miejsca pracy ani stanowiska pracy, więc w zakresie jego dochodów zmiana nie nastąpiła. Nawet jeśli pozwany uzyskuje dochody nieoficjalne, co jest jedynie prawdopodobne, to taka okoliczność była już uwzględniona w zasądzonych dotychczas alimentach w kwocie 450 zł, bowiem jego stanowisko pracy nie uległo żadnej zmianie, a trudno byłoby pozwanemu utrzymać się za kwotę 300 zł miesięcznie.

Reasumując powyższe, w ocenie Sądu Rejonowego obecnie zasądzone alimenty w większej części pokrywają uzasadnione potrzeby małoletnich. Wskazać należy, iż podstawowe, niezbędne wydatki na 3-4 letnie dziecko, niechorujące ponad przeciętną miarę, zamykają się kwotą około 600 zł. Istotne jest przy tym, że sytuacja majątkowa matki powodów uległa polepszeniu, otrzymuje zasiłki i ma ona również możliwość podjęcia stałego zatrudnienia za wyższym wynagrodzeniem. Pozwany natomiast nie ma możliwości płacenia aktualnie wyższych alimentów - jak sam wskazał nie ma z czego, co Sąd podziela. Dlatego uznać należało, iż dotychczas zasądzone alimenty stanowią aktualnie górną granicę jego możliwości zarobkowych i majątkowych i dlatego Sąd powództwo oddalił.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że:
 - a. stan zdrowia powoda nie skutkuje zmianą stosunków, które mogłyby mieć wpływ na obowiązek świadczeń alimentacyjnych, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż od dnia ustalenia dotychczasowych alimentów powód wymaga leczenia w dużo wyższym stopniu i tym samym ponosi jego koszty i to większe koszty,
 - b. po stronie pozwanego nie zaszła taka zmiana stosunków, która wskazywałaby na zaistnienie przesłanek do podwyższenia alimentów wobec niego, podczas gdy powód wykazał, iż sytuacja finansowa pozwanego uległa zmianie w stopniu, który umożliwia realizowanie obowiązku alimentacyjnego wobec powodów w wysokości wyższej jak dotychczas,
 - c. pominięcie okoliczności, iż pozwany oprócz dzieci nie posiada nikogo na utrzymaniu,
 - d. pominięcie faktu, iż potrzeby dzieci wzrosły, a nie utrzymują się na poziomie jak w dacie zawarcia ugody alimentacyjnej,
 - e. pominięcie faktu, iż koszty leczenia małoletnich dzieci pozwanego znacząco wzrosły,

f. pominięcie faktu, iż matka powodów, w związku z występującą sytuacją, zmuszona jest korzystać z pomocy obecnego partnera czy też rodziców, w sytuacji gdy pomoc w utrzymaniu powodów powinna być sprawowana co najmniej w równym stopniu przez oboje rodziców,

g. pominięciu faktu, że matka powodów przede wszystkim wykonuje osobiste starania o utrzymanie lub wychowanie dzieci, a w takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozwanego winno polegać na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania jego dzieci,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nierozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz ocenę materiału z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów poprzez:

a. przyjęcie, iż nie zaszła taka zmiana stosunków, która wskazywałaby na zaistnienie przesłanek do podwyższenia alimentów pozwanego wobec małoletnich dzieci stron,

b. przyjęcie niższych niż faktyczne możliwości majątkowych pozwanego, a co najmniej na poziomie wyższym jak w dacie zawarcia ugody alimentacyjnej i pominięcie możliwości zarobkowych matki powoda,

c. ocenę zebranego materiału dowodowego tylko w zakresie sytuacji majątkowej pozwanego oraz przyjęcie sytuacji powoda jako nienajgorszej przez przyzmat warunków mieszkalnych,

d. uznanie, iż powód ma możliwości zmniejszenia kosztów utrzymania rodziny,

e. przyjęcie, iż powód zawierając ugodę alimentacyjną w 2012 r. winien był przewidzieć, iż: koszty leczenia małoletnich dzieci wzrosną, nie ustąpią problemy zdrowotne, skoro w dacie zawarcia ugody alimentacyjnej zarówno powód, jak i pozwany nie wiedzieli o innych chorobach, które niewątpliwie zwiększają konieczne potrzeby finansowe rodziny,

3. naruszenie art. 133 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie,

4. naruszenie art. 138 k.r.o. poprzez błędne przyjęcie, że nie nastąpiła taka zmiana sytuacji życiowej i finansowej pozwanego, która uzasadnia podwyższenie zasądzonych od niego alimentów,

5. naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie roszczeń pozwanego, pomimo faktu udowodnienia przez powoda zmiany stosunków, która uzasadnia zmianę wysokości renty alimentacyjnej.

Z powołaniem na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości. Nadto domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu za postępowania w I i II instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się oddalenia apelacji, a nadto zasądzenia na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zdaniem pozwanego zaskarżony wyrok odpowiada prawu, gdyż Sąd Rejonowy właściwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i należycie odniósł je do przepisów obowiązującego prawa, w tym do art. 138 k.r.o., trafnie uznając, że w okolicznościach sprawy nie doszło do zmiany stosunków uzasadniającej podwyższenie alimentów.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy nie zaistniały przesłanki, o których mowa w art. 138 k.r.o., uzasadniające podwyższenie dotychczasowych alimentów. Zgodnie z przywołanym artykułem, w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Przez

zmianę stosunków rozumie się zarówno istotną zmianę zarobkowych lub majątkowych możliwości zobowiązanego do alimentów, jak i zmianę po stronie uprawnionego – istotne zwiększenie bądź zmniejszenie się jego usprawiedliwionych potrzeb, wskutek czego orzeczenie zasądzające alimenty wymaga skorygowania. Podkreślić przy tym trzeba, iż podstawą powództwa z art. 138 k.r.o. może być tylko istotna zmiana stosunków, która nastąpiła nie wcześniej, niż po uprawomocnieniu się wyroku zasądzającego alimenty, gdyż powództwo o zmianę obowiązku alimentacyjnego nie może zmierzać do weryfikacji prawomocnego orzeczenia sądu zasądzającego alimenty (zob. wyrok SN z dnia 25 maja 1999 r., I CKN 274/99, LEX nr 327915; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 lipca 1999 r., I CKN 687/98, LEX nr 503167).

Alimenty, których podwyższenia domagano się w pozwie złożonym w niniejszej sprawie, zostały zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w P.– Ośrodek (...)w L.z dnia (...), wydanym w sprawie o rozwód o sygn. akt XIII C (...). Przedmiotowy wyrok uprawomocnił się dnia 10 grudnia 2012 r. Należało zatem zbadać, czy w okresie od tej ostatniej daty nastąpiła istotna zmiana w rozumieniu art. 138 k.r.o. po stronie powodów bądź pozwanego, która uzasadniałaby podwyższenie alimentów zasądzonych w sprawie o rozwód w wysokości po 450 zł na każde dziecko. W ocenie Sądu odwoławczego, zaistnienie takiej zmiany nie zostało wykazane przez powodów. W apelacji powołano się na wzrost potrzeb powodów w związku z wykrytymi u nich już po zasądzeniu alimentów w sprawie o rozwód chorobami – krzywicą nóg i zaćmą u powódki oraz alergią i astmą oskrzelową u powoda. Przyjmując, że choroby te zostały zdiagnozowane już po prawomocnym orzeczeniu o alimentach w sprawie o sygn. XIII C (...), należy zauważyć, że powodowie nie wykazali, by w związku z tym istotnie wzrosły koszty ich utrzymania. Nie potwierdza tego przedłożona dokumentacja lekarska. Zaświadczenia lekarskie wskazują jedynie, że małaletnia K.pozostaje pod opieką lekarską w Poradni Alergologicznej w R., nadto była (a więc aktualnie już nie jest, choć z zaświadczenia nie wynika od kiedy) leczona w Przychodni (...)w M.w związku z alergicznym nieżytem nosa i nawracającymi infekcjami górnych dróg oddechowych, ma rozpoznaną w (...)Poradni (...)w P.zaćmę biegunową przednią oczu, nadwzroczność, astygmatyzm – bez wskazań do zabiegu – i w związku z tym nosi szkła (nie wynika z zaświadczenia, że małaletnia podlega jakiemś leczeniu wobec tego rozpoznania), ma stwierdzoną niewielką koślawość obu kolan (również w zaświadczeniu nie podano, czy podjęto wobec tego jakieś leczenie i jakie), nadto jest szczepiona w Poradni (...)w R.zgodnie z kalendarzem szczepień, gdzie zdarzają się też sporadyczne wizyty dziecka spowodowane infekcjami górnych dróg oddechowych oraz że w dniu 4 września 2013 r. matka małaletniej zgłosiła się do Poradni (...)w R.o pomoc dla córki z uwagi na trudną sytuację rodzinną i w związku z tym przeprowadzono z matką rozmowę o charakterze wspierająco – odciążającym. Z tych dokumentów – poza zaświadczeniem dotyczącym stwierdzenia niewielkiej koślawości kolan powódki, które wystawione zostało przez prywatny gabinet – nie wynika, czy małaletnia jest leczona prywatnie, czy w ramach NFZ, jak często odbywają się wizyty lekarskie (z zaświadczenia na k. 138 można wyczytać, że w wymienionej tam poradni są one sporadyczne), jaki jest ich koszt – jeżeli są one odpłatne, jakie leki małaletnia musi na stałe przyjmować i jaki jest ich koszt (czy są one refundowane). Podobnie sytuacja przedstawia się odnośnie małaletniego J.. Z zaświadczeń lekarskich wynika jedynie, że dziecko było (a więc aktualnie już nie jest) leczone w Przychodni (...)w M.z powodu astmy oskrzelowej i nawracających infekcji górnych dróg oddechowych, że w Poradni (...)w R.rozpoznano u niego (...)(bez wyjaśnienia, co ten skrót oznacza) oraz istnieje podejrzenie astmy wczesnodziecięcej i zaburzeń odporności. Poza tym przedstawiono zaświadczenie z Poradni (...)w R.informujące, iż małaletni jest szczepiony wg kalendarza szczepień, a nadto zgłasza się z powodu sporadycznych infekcji górnych dróg oddechowych oraz zaświadczenie informujące, że w dniu 4 września 2013 r. matka małaletniego zgłosiła się do Poradni (...) w R.o pomoc dla syna z uwagi na trudną sytuację rodzinną i w związku z tym przeprowadzono z matką rozmowę o charakterze wspierająco – odciążającym. Również w tym wypadku nie sposób stwierdzić, czy wizyty są w ramach NFZ, czy są może prywatne, jaki jest w tym drugim wypadku ich koszt, jak często się odbywają, jakie leki małaletni musi zażywać i jaki jest ich koszt. Powyższych kwestii odnośnie obojgu powodów nie wykazują też dostatecznie załączone do akt kserokopie historii choroby, zawierające w większości nieczytelne informacje. Można z nich jedynie odtworzyć daty wizyt w niektórych poradniach. Z kolei z przedłożonych faktur wystawionych przez apteki wynika wysokość kosztów leczenia w okresie styczeń-kwiecień 2013 r. w kwocie ok. 145 zł miesięcznie na dwójkę dzieci, czyli po ok. 72 zł na dziecko (suma kosztów z przedłożonych do akt faktur wyniosła 580,93 zł, faktury te wystawiono w okresie czterech miesięcy, zatem średni miesięczny wydatek wyniósł 145 zł). Wobec powyższego, w świetle doświadczenia życiowego, zdaniem Sądu Okręgowego kwotę rzędu 70-100 zł miesięcznie na dziecko można uznać za wiarygodny wydatek na leczenie, przy

uwzględnieniu ujawnionych problemów zdrowotnych dzieci, natomiast wyższe koszty leczenia nie zostały w żaden sposób udowodnione przez powodów, w tym koszty wizyt u lekarzy. Dodać trzeba, że większość dokumentów dotyczy leczenia w R., a więc w miejscu zamieszkania powodów, stąd też trudno przyjąć ponoszenie z tego tytułu kosztów dojazdu do lekarzy. Z kolei zaświadczenia wystawione w P.i G.dotyczące małoletniej K.nie potwierdzają, by wizyty w tych placówkach miały miejsce więcej niż jeden raz, gdy dokonano rozpoznania schorzenia. Nie wskazują one bowiem, by powódka była tam objęta stałą opieką medyczną. Zaświadczenia z placówki w M.dotyczą z kolei okresu przeszłego. Zupełnie gołosłowne pozostało zatem twierdzenie matki powodów, że na ich leczenie przeznacza kwotę 800 zł miesięcznie. Wydatkowanie takiej kwoty jest zresztą niewiarygodne w świetle możliwości finansowych wyżej wymienionej. Wykazane koszty leczenia nie uzasadniają zaś stanowiska, że z tego powodu nastąpił istotny wzrost potrzeb małoletnich, zwłaszcza jeśli zważy się, że wcześniej dzieci też miały różne problemy zdrowotne, wymagające wydatków na ich zwalczanie lub łagodzenie, np. skazę białkową, infekcje górnych dróg oddechowych. Porównanie informacji podawanych przez matkę powodów w obecnej sprawie oraz w sprawie o separację i następnie o rozwód odnośnie leczenia dzieci, uzasadniają wniosek, że istotna zmiana w tym zakresie nie wystąpiła (dzieci wcześniej też były leczone, choć nie były do końca zdiagnozowane, a koszty miesięczne ich leczenia w sprawie o separację zostały przez matkę wskazane na poziomie 200 zł na dwójkę dzieci i takie również były w okresie wyrokowania w sprawie o rozwód, skoro utrzymano w niej alimenty zasądzone w wyroku orzekającym separację).

W apelacji podniesiono, że dzieci są w okresie intensywnego wzrostu, co również wg matki powodów miałyby wskazywać na znaczny wzrost kosztów ich utrzymania. Zauważyć jednak należy, że taki argument był przez nią przywoływany również w sprawie o separację (k. 49), zatem musiał być brany przez Sąd pod uwagę już przy zasądzeniu alimentów w tamtej sprawie, a następnie w sprawie o rozwód, w której utrzymano alimenty zasądzone w wyroku orzekającym separację. Nie jest to zatem żadna nowa okoliczność, uzasadniająca zmianę w sytuacji małoletnich powodów. Podobnie należy ocenić twierdzenia apelacji, iż matka wykonuje obowiązek alimentacyjny wobec powodów poprzez osobiste starania o dzieci oraz że pozwany – poza powodami – nie ma nikogo innego na swym utrzymaniu. To są okoliczności, które występowały i były znane Sądowi już w czasie zasądzania alimentów w sprawie o rozwód, zatem nie można powoływać się na nie dla uzasadnienia żądania zmiany wysokości alimentów zasądzonych w tamtej sprawie.

W apelacji powołano się nadto na konieczność wynajęcia mieszkania przez matkę powodów. Zauważyć w związku z tym należy, że również i to nie jest zmianą sytuacji w stosunku do porównywanej, z czasu prawomocnego orzeczenia o alimentach w sprawie o rozwód. Jak bowiem wynika z zeznań P. G.złożonych w dniu 3 października 2012 r. w sprawie o sygn. akt XIII C (...), już wówczas mieszkała ona w R., a zatem opuściła dom rodziców znajdujący się pod adresem: (...), M.(k. 4, 58 akt XIII C (...)). Stąd też wyprowadzka od rodziców i wynajęcie mieszkania, z czym wiąże się konieczność jego opłacenia, nie stanowi zmiany, która winna być uwzględniona w świetle art. 138 k.r.o. Ubocznie tylko zauważyć należy, że tłumaczenie matki powodów odnośnie przyczyn rezygnacji z nieodpłatnego zamieszkiwania z rodzicami, jest niespójne. Najpierw bowiem wskazała ona, że nastąpiło powyższe, gdyż trudno jej było znaleźć pracę, w apelacji twierdziła natomiast, że było to wymuszone zatłoczeniem panującym w lokalu rodziców. Co do pierwszej z tych przyczyn jest ona przy tym o tyle wątpliwa, że matka powodów i tak nie podjęła stałej pracy, wykonuje tylko pracę dorywczą, jak czyniła zresztą również w okresie zamieszkiwania u rodziców (k. 5 akt XIII C(...)). Nadto pracę tę, jak wynika z zeznań świadka R. K.– matki P. G.– ta ostatnia wykonuje we W., co tym bardziej czyni niezrozumiałą decyzję o wyprowadzce do R.. Okoliczności sprawy wskazują, że faktycznie wyprowadzka od rodziców była związana z pozostawaniem przez P. G.w związku z mężczyzną. Nie są to przy tym, jak już wcześniej wskazano, okoliczności decydujące dla niniejszej sprawy, albowiem wyprowadzka od rodziców nie jest zmianą zaistniałą po prawomocnym zasądzeniu alimentów w sprawie o sygn. XIII C (...).

Powyższe wskazuje, że zarzuty apelacyjne nie podważyły prawidłowości stanowiska Sądu I instancji, iż po prawomocnym orzeczeniu dotychczasowych alimentów w wysokości 450 zł miesięcznie na dziecko nie doszło do istotnej zmiany po stornie uprawnionych do świadczeń alimentacyjnych, która mogłaby uzasadniać podwyższenie świadczeń alimentacyjnych. Twierdzenia zawarte w pozwie i apelacji, iż na zaspokojenie potrzeb dzieci potrzebna jest kwota 2.800 zł miesięcznie, nie zostały w żaden sposób wykazane. Takie koszty nie przystają w szczególności

do możliwości majątkowych i zarobkowych rodziców, gdyż matka powodów osiąga z prac dorywczych ok. 800 zł miesięcznie, a ewentualnie mogłaby uzyskać minimalne wynagrodzenie korzystając z ofert pracy dostępnych w PUP w R. - czyli 1.600 zł brutto miesięcznie (matka powodów uzyskała z PUP dwie oferty pracy, których nie przyjęła – vide: k. 133) i również ojciec powodów uzyskuje wg przedłożonego zaświadczenia o zarobkach wynagrodzenie na poziomie minimalnego, a jeśliby kierować się wyższymi możliwościami zarobkowymi pozwanego - kwotę 2.000 zł netto. Dochody przedstawionej wysokości nie usprawiedliwiłyby wydatkowania na dzieci kwoty 2.800 zł miesięcznie, czyli prawie całości łącznych dochodów ich rodziców. Rodzice też przecież muszą mieć środki na własne konieczne utrzymanie.

Dodać też wypada, że w sprawie o rozwód matka powodów podała, iż z prac dorywczych osiąga dochód rzędu 1.000 zł miesięcznie. Obecnie, jak wyżej wskazano, dochód z takich prac określiła na 800 zł miesięcznie, a jej możliwości kształtują się na poziomie 1.600 zł brutto czyli 1.186,38 zł netto miesięcznie. Sytuacja matki powodów nie uległa zatem pogorszeniu.

Odnośnie sytuacji zobowiązanego do alimentów w apelacji zarzucono, iż błędne było ustalenie Sądu Rejonowego w kwestii braku zmiany stosunków po stronie pozwanego, uzasadniającej podwyższenie alimentów. Zdaniem apelujących, zmieniła się sytuacja finansowa pozwanego, a jego dochód należało określić na poziomie co najmniej 2.000 zł netto. Stanowiska tego nie sposób podzielić. Zauważyć wypada, że pozwany cały czas pracuje w tym samym zakładzie i wg przedkładanych zaświadczeń z zakładu pracy, zarabia wynagrodzenie na poziomie stawki minimalnej. W 2012 r. wynagrodzenie minimalne wynosiło 1.380 zł brutto miesięcznie, zaś w 2013 r. wynosi ono 1.600 zł brutto. Wzrost w skali netto wyniósł odpowiednio z 1.033,71 zł do 1.186,38 zł, jest więc nieistotny. W świetle doświadczenia życiowego można przyjąć, że pozwany – pracownik budowlany, pracujący w delegacjach – uzyskuje wyższe wynagrodzenie, przy czym kwota 2.000 zł netto jawi się jako realna do osiągnięcia przez pozwanego. Istotne jest jednak, że nie jest to żadna nowa okoliczność, zaistniała lub ujawniona dopiero po ostatnim prawomocnym orzeczeniu w przedmiocie alimentów. Matka powodów już bowiem w sprawie o rozwód podnosiła, że pozwany faktycznie zarabia 2.000 zł netto miesięcznie (k. 5 akt rozwodowych). Również w sprawie o separację podawała wyższe dochody pozwanego niżby wynikały z zaświadczenia o zarobkach – określiła je w 2011 r. na kwotę 1.500 zł. Z zeznań świadka R. K. wynika, że wyższe dochody niż oficjalnie deklarowane pozwany osiągał jeszcze w okresie, gdy strony razem zamieszkiwały. Niewątpliwie też Sąd Okręgowy zasądzał alimenty w wysokości 450 zł na dziecko w wyroku orzekającym rozwód, musiał brać pod uwagę możliwości zarobkowe pozwanego wyższe aniżeli poziom dochodów wykazywany przez niego dokumentami. W innej sytuacji nie zasądziłby bowiem alimentów w łącznej kwocie 900 zł miesięcznie, gdy dochód netto pozwanego wg zaświadczenia o zarobkach wynosił 1.033,71 zł. W świetle powyższego, możliwości zarobkowe pozwanego na poziomie wyższym niż wynagrodzenie minimalne, w granicach kwoty 2.000 zł netto, nie stanowią żadnej zmiany stosunków w rozumieniu art. 138 k.r.o. Powodowie nie wykazali zaś, by w stosunku do daty prawomocności wyroku z dnia 3 października 2013 r. wydanego w sprawie o sygn. XIII C (...) możliwości zarobkowe pozwanego wzrosły.

Podsumowując, brak było warunków do podwyższenia alimentów, albowiem ani po stronie powodów, ani po stronie pozwanego żadna istotna zmiana stosunków nie wystąpiła. Podkreślić należy, że od uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego alimenty w sprawie XIII C (...) do wniesienia pozwu w niniejszej sprawie upłynęło zaledwie sześć miesięcy, a więc bardzo krótki okres, stąd też trudno było dopatrywać się wzrostu kosztów utrzymania małoletnich powodów w samym tylko upływie czasu i związanym z tym wzrostem cen oraz zmianą charakteru i zakresu potrzeb rosnących dzieci. Równocześnie w sytuacji powodów, jak i pozwanego w zasadzie nic się nie zmieniło, nie zaistniało zatem żadne takie zdarzenie, które pociągnęłoby za sobą zwiększenie kosztów utrzymania dzieci, ewentualnie wzrost możliwości finansowych zobowiązanego. Zdiagnozowanie schorzeń powodów nie wywołało wzrostu przeciętnego miesięcznego kosztu leczenia. Wobec tego zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, oddalające powództwo o podwyższenie alimentów, było słuszne w świetle art. 138 k.r.o.. Zarzuty apelacji nie zasługiwały zaś na uwzględnienie.

Mając na uwadze przedstawione rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Powodów nie obciążono obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym mając na uwadze okoliczność, że powodowie są małoletni, nie mają własnych dochodów ani własnego majątku i utrzymują się wyłącznie ze świadczeń uzyskiwanych od rodziców, w tym od pozwanego, na którym ciąży wobec nich obowiązek alimentacyjny.

SSO M. Agaciński SSO A. Paszyńska - Michałowska SSO J. Grobelny